



Sygn. akt II PK 91/12

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Myszka (przewodniczący)

SSN Romualda Spyt (sprawozdawca)

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z powództwa A.P.

przeciwko Nadleśnictwu W. w W.

o odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę, o ustalenie,

o zadośćuczynienie i naprawienie szkody z tytułu ochrony dóbr osobistych,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 14 listopada 2012 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 23 listopada 2011 r., sygn. akt [...]

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 6 września 2011 r. oddalił powództwo A. P. przeciwko Nadleśnictwu W. w części dotyczącej odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę i o ustalenie mobbingu (pkt 1 sentencji), a roszczenie o zadośćuczynienie i naprawienie szkody z tytułu naruszenia dóbr osobistych przekazał do rozpoznania Sądowi Okręgowemu I Wydziałowi Cywilnemu (pkt 2 sentencji).

Sąd Rejonowy w toku toczącego się postępowania sądowego ustalił, między innymi, że powód został zatrudniony przez Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w T. (obecnie Dyrekcja Lasów Państwowych w T.) od 1 lipca 1982 r. na podstawie umowy o pracę z dnia 30 czerwca 1982 r. Od 15 września 1989 r., na podstawie aktu powołania, powód bezterminowo objął obowiązki leśniczego Leśnictwa M., które wykonywał do dnia 28 lutego 2011 r.

A.P. korzystał ze zwolnienia lekarskiego w okresie od dnia 2 czerwca 2009 r. do dnia 30 listopada 2009 r., a następnie na okres od dnia 1 grudnia 2009 r. do dnia 29 kwietnia 2010 r. powodowi przyznano świadczenie rehabilitacyjne, które zostało przedłużone dwoma kolejnymi decyzjami do dnia 25 listopada 2010 r.

Pismem z dnia 27 listopada 2009 r. (doręczonym powodowi w dniu 30 listopada 2009 r.), na podstawie art. 70 § 1 i art. 72 § 1 k.p. oraz art. 35 ust. 1 pkt 2 b lit. d ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach, A.P. został odwołany ze stanowiska leśniczego Leśnictwa M., przy czym odwołanie to było równoznaczne z wypowiedzeniem umowy o pracę. Jednocześnie powód został zwolniony z obowiązku świadczenia pracy. W dacie doręczenia powodowi powyższego pisma był on członkiem zakładowej organizacji związkowej i pełnił funkcje zastępcy przewodniczącego. Zakładowa organizacja związkowa nie została powiadomiona o zamiarze odwołania powoda z zajmowanego stanowiska. Również wymieniona organizacja związkowa nie złożyła pozwanemu na piśmie informacji, które osoby należące do związku są objęte ochroną przewidzianą w art. 32 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych.

W dacie odwołania powoda ze stanowiska równoznacznego z wypowiedzeniem umowy o pracę obowiązki nadleśniczego Nadleśnictwa W.

wykonywały dwie osoby: T. C. i D. G.. T. C. była jednocześnie przewodniczącą zakładowej organizacji związkowej. W zakresie spraw pracowniczych obowiązki należały do nadleśniczego D. G.

Odwołanie powoda nastąpiło w okresie usprawiedliwionej nieobecności w pracy, dlatego też okres wypowiedzenia umowy o pracę rozpoczął bieg dopiero od dnia 26 listopada 2010 r., i został rozwiązany z dniem 28 lutego 2011 r. W okresie wypowiedzenia powód wykorzystał przysługujące mu urlopy wypoczynkowe.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że zakładowa organizacja związkowa, do której należał powód i w której pełnił funkcję zastępcy przewodniczącego, nie wskazała go osoby jako objętej gwarancją trwałości stosunku pracy, a zatem stosunek pracy powoda nie podlegał wzmożonej ochronie przewidzianej w art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 23 maja 1999 r. o związkach zawodowych.

Wskazał także, że, zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2007 r., III PZP 6/06, w oświadczeniu woli pracodawcy o odwołaniu pracownika, które jest równoznaczne z wypowiedzeniem umowy o pracę, zbędne jest wskazanie przyczyny.

Apelację od powyższego wyroku (w części dotyczącej oddalenia powództwa o odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie stosunku pracy) wywiódł powód. Została ona oddalona wyrokiem Sądu Okręgowego – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 listopada 2011 r. oddalił apelację.

W motywach rozstrzygnięcia Sąd drugiej instancji wskazał, że ustalenia stanu faktycznego dokonane przez Sąd pierwszej instancji są w zasadzie ustaleniami prawidłowymi, pozwalającymi na merytoryczne rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy w zakresie roszczenia powoda związanego z rozwiązaniem stosunku pracy.

Sąd zauważył także, że w toku postępowania pierwszoinstancyjnego prawidłowo ustalono, iż odwołanie powoda z zajmowanego stanowiska leśniczego Leśnictwa M. nastąpiło na podstawie pisma z dnia 27 listopada 2009 r., doręczonego powodowi w dniu 30 listopada 2009 r., przy czym odwołanie to było równoznaczne z wypowiedzeniem umowy o pracę. Sąd wskazał, że pozew A. P. wpłynął do Sądu Rejonowego w W. w dniu 15 grudnia 2009 r., a zatem po upływie przewidzianego w art. 264 § 2 k.p. terminu. Sąd podkreślił w tym kontekście, że w

toku postępowania powód, reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, nie złożył wprost wniosku o przywrócenie terminu do złożenia odwołania, nie wskazał też na żadne okoliczności usprawiedliwiające uchybienie terminu i uzasadniające jego przywrócenie. Sąd Okręgowy nie znalazł więc żadnych podstaw do przywrócenia terminu do złożenia odwołania, zatem powództwo w tej części podlegało oddaleniu jako spóźnione.

Odnosząc się do kwestii niewyjaśnienia przez Sąd Rejonowy faktu podlegania przez powoda szczególnej ochronie przed rozwiązaniem stosunku pracy, Sąd drugiej instancji wskazał, że ciężar dowodu co do tego, iż powód takiej ochronie podlegał i że był o tym powiadomiony pozwany, spoczywał na powodzie, a nie na pozwanym. Skoro powód wywodził z tego faktu skutki prawne w postaci naruszenia przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę - to winien wykazać odpowiednimi dowodami, że takiej szczególnej ochronie podlegał i że pozwany był o tym fakcie prawidłowo powiadomiony. Sąd zauważył, że powód wprawdzie wnosił o zobowiązanie pozwanego do złożenia odpowiedniej uchwały, a pozwany w odpowiedzi na powyższe twierdził, że owa uchwała zaginęła, co jednak nie oznacza przeniesienia ciężaru dowodu na pozwanego, albowiem powód mógł wykazać tę okoliczność innymi dowodami.

Sąd drugiej instancji nie podzielił zarzutu braku umocowania D. G. (pełniącego obowiązki nadleśniczego) do dokonania w imieniu pracodawcy aktu odwołania powoda. Przywołał w tym kontekście art. 35 ust. 1 pkt 2b ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach stanowiący, że uprawnionym do powoływania i odwoływania leśniczego jest nadleśniczy. Skoro D. G. pełnił w spornym okresie obowiązki nadleśniczego, a ta okoliczność nie była kwestionowana, to jest to równoznaczne z tym, że mógł także dokonywać czynności przypisane uprawnieniom nadleśniczego jako kierującego jednostką będącą pracodawcą, tj. pozwanym nadleśnictwem. W zakresie tych czynności mieści się także powoływanie i odwoływanie leśniczych.

Powód zaskarżył ten wyrok skargą kasacyjną w całości, zarzucając mu naruszenie: art. 265 § 1 k.p. i art. 265 § 2 k.p. w związku z art. 264 § 2 k.p., poprzez błędną wykładnię tych przepisów prowadzącą do oddalenia powództwa jako spóźnionego, gdyż zdaniem Sądu powód nie złożył wniosku o przywrócenie

terminu do wniesienia odwołania od pisma odwołującego go z zajmowanego stanowiska i nie wskazał na żadne okoliczności usprawiedliwiające uchybienie terminu oraz uzasadniające jego przywrócenie; art. 6 k.c. w związku z art. 233 § 2 k.p.c. i art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy z 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych, poprzez błędną wykładnię tych przepisów polegającą na tym, że Sąd - wobec stanowiska strony pozwanej o zaginięciu uchwały NSZZ „Solidarność” w Nadleśnictwie W. (której powód był w chwili odwołania wiceprzewodniczącym) i jak twierdził podlegał ochronie przed rozwiązaniem z nim stosunku pracy, zawierającej wykaz pracowników podlegających ochronie przewidzianej w ust. 1 art. 32 powołanej ustawy - nie uznał za zasadne przeniesienie na stronę pozwaną obowiązku wykazania, że powód „nie znajdował się w treści zaginionego wykazu osób chronionych przed rozwiązaniem stosunku pracy”, przyjmując że fakt znajdowania się na wykazie powód mógł wykazać innymi dowodami, tj. zeznaniami świadków na okoliczność przyjęcia stosownej uchwały a z takiej możliwości powód nie skorzystał. Skarżący wskazał, że powyższe stanowisko Sądu odbiega od ukształtowanego w orzecznictwie poglądu, że ilekroć jedna ze stron swoim postępowaniem spowoduje uniemożliwienie lub poważne utrudnienie wykazania okoliczności przeciwnikowi, na którym spoczywał ciężar ich udowodnienia, wówczas na tę stronę przechodzi ciężar dowodu co do tego, że okoliczności takie nie zachodziły w ramach tzw. odwrócenia ciężaru dowodu, art. 3 k.p. i art. 3¹ k.p. w związku z art. 70 § 1, art. 72 § 1 k.p. oraz art. 35 ust. 1 pkt 2 b lit. d ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach, poprzez błędną wykładnię tych przepisów polegającą na przyjęciu, że D.G. p.o. nadleśniczego Nadleśnictwa W. był na zasadzie art. 3¹ §1 k.p. osobą uprawnioną do odwołania powoda z zajmowanego stanowiska w sytuacji, gdy jedynym organem uprawnionym do powoływania i odwoływania leśniczych na podstawie tej ustawy jest nadleśniczy a funkcja „pełniącego obowiązki” na gruncie tej ustawy w ogóle nie występuje, stąd zarządzenie dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w T. powierzające w drodze zarządzenia pełnienie obowiązków nadleśniczego ówczesnemu zastępcy nadleśniczego D. G. jako pozbawione ustawowej podstawy prawnej było wadliwe. Ta okoliczność w powiązaniu z treścią art. 70 § 1 k.p. winna prowadzić do wniosku, że powoda mógł odwołać jedynie organ ustawy pod nazwą „nadleśniczy” a nie „p.o.

nadleśniczego," którego powołanie i tym bardziej działanie nie posiadało w chwili odwoływania powoda niezbędnej podstawy ustawowej. Za całkowicie chybione z punktu widzenia właściwej wykładni wyżej wymienionych przepisów należy uznać poszukiwanie przez Sąd Okręgowy kompetencji p.o. nadleśniczego w treści przepisów art. 3¹ § 1 k.p. i art. 3 k.p.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z uzasadnienia wyroku Sądu drugiej instancji wynika, że zasadniczą postawą oddalenia apelacji powoda było przekroczenie terminu do wniesienia powództwa, po uznaniu, że nie istnieją żadne przyczyny uzasadniające jego przywrócenie. Niezachowanie przez pracownika terminu do zaskarżenia wypowiedzenia umowy o pracę wyłącza potrzebę rozważania zasadności i legalności przyczyn tego wypowiedzenia (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2001 r., I PKN 693/00, OSNP 2003 nr 22, poz. 539 oraz z dnia 23 czerwca 2005 r., II PK 287/04, Prawo Pracy 2006 nr 1, s. 33). W związku z tym uznać należy, że dalsza argumentacja, dotycząca kwestii zachowania trybu odwołania powoda ze stanowiska oraz szczególnej ochrony jego stosunku pracy, przywołana została na wypadek, gdyby stanowisko Sądu odnośnie do kwestii terminu do wniesienia powództwa okazało się nietrafne.

W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwała się korzystna dla pracowników wykładnia art. 265 § 2 k.p. odnośnie do sposobu i formy złożenia wniosku o przywrócenie terminu z art. 264 k.p. W szczególności przyjmuje się, że już samo złożenie przez pracownika pozwu po upływie tego terminu stanowi równoczesne złożenie wniosku o przywrócenie terminu (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 14 marca 1986 r., III PZP 8/86), a uwzględnienie powództwa pracownika bez wydania odrębnego postanowienia o przywróceniu terminu do dokonania tej czynności (art. 265 § 1 k.p.) oznacza jego przywrócenie (por. wyrok z dnia 24 stycznia 1997 r., I PKN 1/96, OSNAPIUS 1997 Nr 18, poz. 337). Zgodnie z art. 265 § 1 k.p. sąd pracy na wniosek pracownika przywróci określony w art. 264 k.p. termin odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę, jeżeli jego uchybienie nastąpiło bez winy pracownika. Wniosek w tym zakresie należy

złożyć w ciągu siedmiu dni od dnia ustania przyczyny uchybienia terminu, uprawdopodobniając okoliczności uzasadniające przywrócenie terminu (art. 265 § 2 k.p.). Oznacza to, że sąd, stwierdziwszy przekroczenie terminu wskazanego w art. 264 § 1 lub § 2 k.p., ma obowiązek zbadać, czy wniosek o przywrócenie terminu (także zawarty *implicite* w pozwie) wniesiony został w ciągu siedmiu dni od dnia ustania przyczyny uchybienia terminu

Sąd Najwyższy wskazywał też, że rygorystyczne traktowanie konieczności uzasadnienia wniosku o przywrócenie terminu zgłoszonego na podstawie art. 265 k.p. zaprzeczałoby funkcji, jaką pełni ten przepis (wyroki Sądu Najwyższego: dnia 29 marca 2007 r., II PK 224/06, LEX nr 375697, z dnia 18 maja 2010 r., I PK 15/10, LEX nr 602201). Stanowisko to jest szczególnie trafne w sytuacji, kiedy już z samych ustalonych przez sąd okoliczności faktycznych wynika błędne pouczenie pracodawcy w tej kwestii. Tak zaś jest w niniejszej sprawie. Istotnie, ustalenie właściwego terminu do „wniesienia odwołania” od pisma odwołującego pracownika z zajmowanego stanowiska, równoznacznego z wypowiedzeniem umowy o pracę, może wywoływać trudności. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 stycznia 2005 r., I PK 148/04, OSNP 2005 nr 19, poz. 302) przyjął, że do roszczenia pracownika odwołanego ze stanowiska w sposób równoznaczny z wypowiedzeniem o odszkodowanie przewidziane w razie wypowiedzenia umowy o pracę ma zastosowanie art. 264 § 2 k.p. Sąd Najwyższy w niniejszym składzie uznaje, że w przypadku powództwa o odszkodowanie w związku odwołaniem pracownika ze stanowiska, równoznacznego z wypowiedzeniem umowy o pracę, obowiązuje termin określony w art. 264 § 1 k.p. Ma on zastosowanie do czynności pracodawcy, w wyniku których umowa o pracę rozwiązuje się z upływem okresu wypowiedzenia, a taki właśnie skutek ma odwołanie ze stanowiska równoznaczne z wypowiedzeniem umowy o pracę. Natomiast art. 264 § 2 k.p. dotyczy sytuacji, kiedy umowa o pracę rozwiązuje się bez okresu wypowiedzenia i obowiązuje w przypadku odwołania ze stanowiska, które jest równoznaczne z rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia (z przyczyn, o których mowa w art. 52 k.p. lub 53 k.p.).

Uznać zatem należy, że powód powinien wnieść pozew do 7 grudnia 2009 r., a więc przekroczony został termin wskazany w art. 264 § 1 k.p. Powód zaś,

wnosząc powództwo (zawierające *implicite* wniosek o przywrócenie tego terminu) w dniu 15 grudnia 2009 r, zachował termin wynikający z art. 265 § 2 k.p., którego początek należy liczyć od dnia 14 grudnia 2009 r. Wtedy bowiem ustała przyczyna uchybienia terminu, wynikająca z błędnego pouczenia przez pracodawcę. Uzasadniony więc okazał się zarzut naruszenia art. 265 § 1 k.p. i art. 265 § 2 k.p.

Przechodząc do kwestii dalszych, wskazać należy, że zgodnie z art. 68 § 1 k.p., stosunek pracy nawiązuje się na podstawie powołania w przypadkach określonych w odrębnych przepisach. Te odrębne przepisy określają organ, w którego kompetencjach pozostaje powołanie na określone stanowisko, równoznaczne z nawiązaniem stosunku pracy (z powołania) oraz odwołanie ze stanowiska równoznaczne z rozwiązaniem tego stosunku pracy, przy czym skutek rozwiązujący może nastąpić niezwłocznie albo po upływie okresu równego okresowi wypowiedzenia, w zależności od przyczyn odwołania. Nie ma zatem podstaw do stosowania art. 3¹ k.p., do którego odwołał się Sąd drugiej instancji. Inaczej rzecz ujmując, uprawnienie organu do powołania i odwołania ze stanowiska nie ma swojego umocowania w art. 3¹ k.p., ale w przepisach odrębnych. W niniejszej sprawie chodzi o art. 35 ust. 1 pkt 2b lit. d ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach (jednolity tekst: Dz.U. z 2011 r. Nr 12, poz. 59 ze zm.), stosownie do którego nadleśniczy powołuje i odwołuje leśniczego. Z przepisu tego wynika, że organem uprawnionym do odwołania leśniczego jest nadleśniczy, a więc osoba, która została powołana na stanowisko nadleśniczego przez dyrektora regionalnej dyrekcji Lasów Państwowych (art. 34 pkt 2b lit. b ustawy o lasach). Zatem to w kontekście tych ostatnio przywołanych przepisów należało ocenić, czy D.G., odwołujący powoda ze stanowiska leśniczego Leśnictwa M., podpisujący się jako „p.o. nadleśniczego Nadleśnictwa W.”, był umocowany do tej czynności.

Jeśli zaś chodzi o kwestię szczególnej ochrony stosunku pracy powoda na podstawie art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 79, poz. 854 ze zm.) i poruszany w związku z nią problem rozkładu ciężaru dowodu, to Sąd Najwyższy zauważa, że ze stanowiska prezentowanego przez powoda przed Sądem pierwszej instancji zdaje się wynikać pogląd, że ochrona ta mu przysługiwała z samej racji posiadania statusu wiceprzewodniczącego komisji zakładowej NSZZ Solidarność. W

szczegółności wskazuje na to treść pisma procesowego z dnia 18 maja 2011 r. (k-63 - 171 akt sądowych), gdzie wywodzi się, że pozwany „w swoim stanowisku dotyczącym art. 32 ust. 1 ustawy o związkach zawodowych pominął intencję ustawodawcy określającą po spójniku „lub” z innym pracownikiem będącym członkiem danej zakładowej organizacji związkowej, upoważnionym do reprezentowania tej organizacji wobec pracodawcy albo organu lub osoby dokonującej za pracodawcę czynności w sprawach z zakresu prawa pracy. (spójnik „lub” oznacza, że spełniona musi być jedna z alternatywnych przesłanek)”. Powód zdaje się mylić „imiennie wskazanie”, o którym mowa w art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy o związkach zawodowych, z uchwałą powołującą go do zarządu zakładowej organizacji związkowej. Tymczasem w aktualnym stanie prawnym w przypadku zakładowej organizacji związkowej reprezentatywnej w rozumieniu art. 241^{25a} k.p. ogólna liczba pracowników podlegających ochronie jest limitowana przez art. 32 ust. 3 i 4, natomiast w odniesieniu do innej zakładowej organizacji związkowej - przez jego ust. 6, zgodnie z którym ochrona ta przysługuje jednemu pracownikowi imiennie wskazanemu uchwałą zarządu tej organizacji. Oznacza to, że status członka zarządu zakładowej organizacji związkowej nie zawsze łączy się z ochroną stosunku pracy na podstawie art. 32 ust. 1 ustawy o związkach zawodowych. W ten kontekst wpisuje się stanowisko Sądu drugiej instancji, że odnośnie do kwestii podlegania szczególnej ochronie przed rozwiązaniem stosunku pracy powód wywodził jedynie, że strona pozwana nie zawiadomiła organizacji związkowej o zamiarze odwołania go ze stanowiska leśniczego. To z kolei może wskazywać na pomieszczenie po stronie powoda instytucji prawnych – tej wynikającej z art. 38 k.p., gdzie mowa o powiadomieniu organizacji związkowej o zamiarze wypowiedzenia pracownikowi umowy o pracę, i z art. 32 ust. 1 ustawy o związkach zawodowych, która nakłada na pracodawcę obowiązek uzyskania zgody (a nie powiadomienia) zarządu zakładowej organizacji związkowej na rozwiązanie stosunku pracy. Nie sposób też nie zauważyć, że okazać się może, iż zakładowa organizacja związkowa nie miała charakteru organizacji reprezentatywnej. Wtedy wskazanie T.C., pełniącej funkcję przewodniczącej zakładowej organizacji związkowej - jako osoby objętej przedmiotową ochroną - powodowałoby, że ochrona ta nie mogła rozciągać się na drugiego członka zarządu (powoda).

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy na mocy art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto na mocy art.108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.

/tp/